

# Absynt

Dodano: 2006-04-26 09:54:21

Język: niezdefiniowany

Odwiedzono: 52934 razy.

30.0 g liść piołunu  
8.5 g liść hyzopu lekarskiego  
1.8 g kłącze tataraku zwyczajnego  
6.0 g liść melisy  
30.0 g owoc anyżu (biedrzeńca)  
25.0 g owoc kopru włoskiego  
10.0 g anyż gwiazdkowany (badian)  
3.2 g owoc kolendry siewnej  
800ml 85-95 procentowego alkoholu

Wszystkie potrzebne zioła są dostępne w sklepach zielarskich. Należy pamiętać, by nie używać tych w formie FIX. Anyż gwiazdkowany można też znaleźć w sklepach z przyprawami. Ogólny koszt składników (za wyjątkiem spirytusu) jest bardzo niewielki.

Umieść suche zioła w dużym słoju. Zwilż lekko. Dodaj 800 ml 85-95 procentowego alkoholu. Spirytusy winne dają lepszy produkt niż zwykły spirytus rektyfikowany. Pozwól im poleżeć przez parę dni - najlepiej tydzień - wstrząsając od czasu do czasu.

Później dodaj 600 ml wody i pozwól całości macerować jeszcze przez dzień.

Zdekantuj (zlej znad osadu) płyn, wyciskając z ziół tyle ile się da. Zmocz zioła odrobiną wódki i wyciśnij ponownie.

Przepis powinien dać trochę ponad półtora litra zielonej nalewki, która musi zostać teraz przedestylowana.

Niektóre przepisy pomijają ten krok, ale to, co z nich powstaje nie jest godne nazwy absynt.

W czasie destylacji zmień naczynie odbierające gdy destylat zmieni kolor na żółty: to są odpady. Możesz zachować odpady i dodać je do późniejszych destylacji, ale zepsują smak, jeśli zostaną dodane bezpośrednio do produktu. Użyj tylko dobrego destylatu.

Następny krok to zabarwienie i wykończenie likieru przez kolejną macerację.

Zabarw destylat dodając:

4.2 g liść mięty  
1.1 g liść melisy  
3.0 g liść piołunu  
1.0 g skórka cytryny  
4.2 g korzeń lukrecji

Pozwól ziołom macerować przez kolejne trzy lub cztery dni. Zdekantuj, przefiltruj, zabutelkuj. Jeśli chcesz, możesz ostrożnie dodać trochę skoncentrowanego syropu cukrowego dla smaku. Otrzymamy w ten sposób szwajcarski absynt o objętości około jednego litra.

Nadesłał: nelU <>

---

prosiłbym o rozwinięcie podtematu "destylacja" :D

Nadesłał(a):josef <josef@josefofo.pl> 2006-08-31 00:08:41

Chwała temu co umieścił ten przepis !!!!!!!!!!!!!

Nadesłał(a):

przepraszam czy to prawda że popularny absynt działa pobudzając zmysły ? bardzo mnie to interesuje czy wypijając odpowiednio przygotowany ten trunk będzie czuł jak po jakimś narkotyku ponieważ lubię eksperymentować z moją kobietą jeżeli można to poproszę o napisanie maila wojtek\_0700@wp.pl z góry dziękuję :) pozdro

Nadesłał(a):wojtas <wojtek\_0700@wp.pl> 2008-11-25 23:11:56

spoko zajwka chyba sobie zrobię :)

Nadesłał(a): 2009-02-15 22:02:44

piłem coś podobnego w Szwecji pod nazwą "Pirat". Spróbuj zrobić i porównam. Pozdrawiam

Nadesłał(a):dfarma <dfarma@o2.pl> 2009-03-01 12:03:44

waliłem kiedyś absynt. może nie smakuje najlepiej ale wali w banie ostro:D

Nadesłał(a):dudek 2009-05-18 11:05:11

Proponuję podejść do tego z dużym dystansem. Zrobiłem wszystko wg przepisu, po destylacji smakowało jak anizowka i wtedy jeszcze można by było to pic ale po kolejnym dodaniu ziół zrobiło się bardziej gorzkie i tak gorzkie jak ryj wykreca.

Nadesłał(a):helmut 2009-09-29 13:09:01

No i takie mabyć - gorzkie :)

Nadesłał(a):pimpalumpa 2009-09-29 21:09:23

Moim zdaniem za gorzkie, kupne absynty tak nie smakowały, poza tym coś musi być nie tak z tymi ostatnimi proporcjami, bo powinno

wyjsć chyba zielone, a nie brązowe.  
Nadesłał(a):helmut 2009-10-04 16:10:59

Absynt powinien być pity z dodatkiem cukru, albo jako mieszanka (w rozsądnych proporcjach) z jakimś słodkim likierem. To zabija w pewnym stopniu jego gorycz ;)  
Nadesłał(a):PanSKA <DadarockNO@wp.pl> 2009-11-17 16:11:02

nieźle haluny miałam ;) a ten przepis jest niezgodny z prawem tak na marginesie :P dopuszczalne jest 10mg/1l napoju a tu jest storunek 30mg/1l!!  
Nadesłał(a):aaaaaa <aagniesiaa0@op.pl> 2010-02-09 14:02:06

30 mg/l. Np Apsynthion firmy Toorank.  
Nadesłał(a):sid <agulak@interia.eu> 2010-03-23 14:03:22

jeśli będzie destylowany to nie będzie goryczy, bo bez destylacji jest tak gorzki że aż bełty idą  
Nadesłał(a):Scorp 2010-03-29 23:03:57

Dozwolone jest 10 mg tujonu (substancja chemiczna znajdująca się w piołunie - większa ilość może powodować halucynacje :D) / litr trunku, a więc dodanie 30 mg piołunu nie oznacza że w litrze napoju znajdzie się ponad 10 mg tujonu ;)  
Nadesłał(a):Kasztan <kasztan@op.pl> 2010-05-30 21:05:09

oczywiście, że dodanie 30 mg piołunu nie oznacza, że w absyncie będzie 30 mg tujonu. Zwróć tylko uwagę na to, że zgodnie z przepisem dodajesz 30 g piołunu (a nie mg).  
Nadesłał(a):ania 2010-07-25 20:07:39

według farmakopei polskiej która ustawowo normuje leki absinthi tinctura (czyt. nalewka z piołunu) w procesie maceracji na litr rozpuszczalnika używa się 200 gram piołunu. JEST TO LEK BEZ RECEPTY! a to oznacza że te 30 g piołunu w tym przepisie wcale nie oznacza że będzie miał za dużo substancji psychotoksycznych. A co do tej kobietki która miała halucynacje. Możesz być 1 na 15 000 000 osób na które akurat ta substancja ma silniejsze działanie niż u pozostałych i nie jest to wcale związane z zawartością w nalewce. Poza tym w farmakopei nie ma nic co do prowadzenia destylacji. A jeśli chcecie mieć ten absynt który leży na sklepowych półkach to zapraszam po syntetyczne odpowiedniki substancji z listy, a nie coś co otrzymujecie w procesie maceracji. Proce maceracji ziela piołunu powinien trwać minimum 7 dob aby absynt był dobry, a nie tak jak jest podane kilka dni.  
Nadesłał(a):456 <eliach88@gmail.com> 2010-12-04 21:12:44

czyli reasumując ilość piołunu jest niewystarczająca by mieć jakiegokolwiek halucynacje po wypiciu owego trunku? czy więc poprzez zwiększenie ilości piołunu otrzymamy większą zawartość tujonu? jeśli tak to jaką ilość powinno się zawrzeć by otrzymać wystarczającą dawkę na jakikolwiek efekt halucynogeny?  
Nadesłał(a):jam 2011-02-07 23:02:47

Dodam (dla "zielonych w temacie ;p) że dawka śmiertelna to około 45mg tujonu na 1kg, 0% śmiertelności przy 30 mg/kg i 100% przy 60mg/kg. Przy podanych wyżej proporcjach pojawiają się najpierw spazmy w nogach, później ogólne konwulsje, w końcu zgon ... uważam więc że dawką idealną jest powyższe 30mg/kg ;p jednakże uważajcie przy sporządzaniu! :P  
Nadesłał(a):jam 2011-02-07 23:02:41

A ja też mam pytanie, skoro temat halucynogeny alkoholi. Co sądzić żeby zamiast piouu dodać marihuane w trochę większej ilości, z tego co ja wiem to przedawkowanie marihuany jest trudne i ja sam z alkoholem mieszałem nie raz, ale zastanawiam się teraz jaki byłby efekt zrobienia takiej wódki. Oczywiście mówię tu też o destylacji. Te same składniki co na absynt, tylko że zamiast piouu marihuane. Czy ma ktoś doświadczenie z takim mixem?  
Nadesłał(a):Zycie drogie a pic sie chce <Adrianho666@tlen.pl> 2011-05-19 06:05:27

Nic Ci to nie da. Alkohol rozpuszcza THC...

Pozdrawiam  
SiD  
Nadesłał(a):jam <dragonovxx@gmail.com> 2011-05-21 14:05:57

To pozostaje mi tylko zrobienie oryginalnej zielonej wruszki. Z czego i tak się ciesze. Jak już zrobię swój pierwszy specyfik to napiszę jak mi wyszło. W co wątpię. Pierwsze próby zwykle kończą się porażką, ale warto, dla satysfakcji że nie wydało się na absynt 80 zł. Dobrze wiedzieć o proporcjach, z tego co się tutaj dowiaduje nie można przesadzić z piołunem, cenna informacja dla wszystkich zielonych na ten temat. Niektórzy mogą pomyśleć, przecież to tylko zioła, ale zabić mogą. Doczytałem się też, że zależy również od indywidualnego organizmu, jakie będzie działanie. Tak że dobra waga gramowa, nie zaxinająca się. Pozdrawiam i dzięki za wszystkie ważne informacje.  
Nadesłał(a):ZycieDrogieAPicSieChce <adrianho666@tlen.pl> 2011-05-22 21:05:53

W sumie to moja przygoda z destylacją dopiero się zaczyna. Mam jeszcze parę pytań. W recepturze jest powiedziane że spirytusy winne dają leprzy produkt, tzn. że muszę przeddestylować jakieś tam wino i na tym spirytusie zrobić absynt? Wiem że destylacja dwukrotna daje leprzy spirytus i do tego jeszcze dwa pytania, czy wino im leprzy klasy tym leprzy spirytus? I czy wystarczy dwa razy deatylować czy więcej? A tak jeszcze na koniec, może ma ktoś z Was recepturę na czerwony absynt, bo słyszałem że też jest mocny.  
Nadesłał(a):Zycie drogie a pic sie chce <adrianho666@tlen.pl> 2011-05-23 04:05:58

zalenie 95% spirytusem jest błędem gdyż "zamyka" on liście, owoce itp należy używać roztworów 70%  
Nadesłał(a):hfast <aaa@wp.pl> 2011-07-08 11:07:35

Destylacja gotowanie skraplanie - czysty alkohol ;)  
Nadesłał(a): 2011-07-21 09:07:27

O ile się nie mylę jakość wina nie ma znaczenia ;P Produkt końcowy zawsze jest taki sam, tj j/w - czysty alkohol.  
Nadesłał(a):SiD <dragonovxx@gmail.com> 2011-07-21 11:07:00

Robiłem na bazie bimbru 70% z kukurydzy ze stężeniem tujonu 100 mg i z żadnej zielonej księżniczki nie widziałem. Moim zdaniem to nie działa a jekiegokolwiek schizy były wynikiem długotrwałego pijaństwa (ludzie, którzy nagminnie spożywają mają zaburzenia w odbiorze świata i tzw. schizy) ale mogą się mylić.  
Nadesłał(a):John <grass@wp.pl> 2011-12-02 23:12:35

Właśnie o to chodzi że alkohol rozpuszcza THC, dzięki czemu może je wymyć z rośliny, a po przesączeniu będziesz miał alkohol z zawartością THC (kto cię chemii uczył?). Nawet sporządza się takie trunki, ale nie u nas (prawo :/). Nazywa się to green dragon. THC rozpuszcza się też w tłuszczu i można z niego zrobić tzw. budyń, jak się pogotuje z mlekiem, albo masło... No i jeden plus, THC w przeciwieństwie do tujonu nie jest substancją trującą i ziół można dawać ile się chce. Pogorszy to co prawda smak, ale ile doda mocy ;) Pozdrawiam  
Nadesłał(a):Demon <kurator@wp.pl> 2011-12-15 17:12:25

